

# KORRESPONDENT

ROLNICZY \* HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY \*

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Za ogłoszenia do „Korrespondenta“ pobiera się za pierwszy raz po kop. 10, za następne po kop. 9.

## Z Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu.

Sekcja piąta Towarzystwa na posiedzeniu d. 8 b. m. miała znów do rozpatrzenia dwie kwestye celne. Zebrało się jednak tak mało osób, że przewodniczący, p. St. Kronenberg, zarządzić musiał uprzednie głosowanie, czy zagaic sessyę. Głosowanie wypadło przecię za odbyciem posiedzenia i przystąpiono do obrad.

Przedewszystkiém wzięto pod rozpoznanie wnioszek, domagający się podwyżki cła wwozowego od cykoryi. Z wnioskiem tym wystąpiło grono plantatorów cykoryi z Piotrkowskiego i przytaczało dla usprawiedliwienia żądania swego następujące okoliczności:

W 1816 roku we Włocławku założona została pierwsza u nas fabryka cykoryi, od lat zaś 30 powstało w kraju wiele tego rodzaju fabryk. Posługują się one do potrzeb zarówno cykoryą zagraniczną, której przywozi się też z zagranicy ogromna ilość, około miliona pudów cykoryi z Niemiec przez komory pograniczne w Aleksandrowie, w Sosnowcu i Mławie. Sama fabryka pp. Bohmów we Włocławku przerabia około 180,000 pud. zagranicznej cykoryi. W ostatnich latach ziemianie przy smutnych warunkach szukając nowych dróg dla gospodarstwa rolnego, spróbowali w wielu okolicach kraju hodować cykoryę. Powstały plantacye cykoryi w Kutnowskim, we Włocławskim, w Nieszawskim, Skierniewickim, Lubelskim, a przeważnie w gub. Piotrkowskiej. Plantacye te jednak nie mogą się należycie rozwinąć z powodu konkurencyi zagranicznej, i dla tego z pomocą przyjsć mogłoby tu jedynie wyższe cło protekcyjne. Wnioskodawcy w przewidywaniu, że projekt podwyżki cła wwozowego może wywołać obawy, iż cykorya w kraju zdrożeje i upośledzona będzie pod względem dobroci, podali następujące objaśnienia, zaczerpnięte od fabrykantów cykoryi: Za produkt zagraniczny płacą oni drożej, niż za krajowy, bo za 10 pudów cykoryi zagranicznej około 900 rubli, a za krajową po 800 rubli, pomimo zaś niższej ceny teraz cykoryi zagranicznej, sprzedają u nas artykuł ten w takiej samej cenie, jak dawniej. Pod względem jakości, cykorya krajowa traci 4% do 6% więcej od zaprawionej przy prażeniu, jednakże dobroć tejże rośliny pod względem zawartości (mączki i mlecza) powiększa się przy długoletniém jej uprawianiu i wtedy w roku urodzajnym mogą dać może 60—75 korcy cykoryi. Dla ochrony więc plantacyj krajowych od konkurencyi zagranicznej, dla umożliwienia im ich rozwoju tak ważnego dla gospodarstwa rolnego, plantatorowie odwołali się do Towarzystwa o wyjednanie podwyżki cła wwozowego z 12 kop. na 50 od puda w złocie.

Obecni na posiedzeniu: p. Steinhagen z Lusławic pod Częstochową, który na zeszłorocznej wystawie nasion przedstawił już nasiona ze swój plantacyi, i p. Mierzwiński, również właściciel plantacyi, popierali ten wniosek na posiedzeniu, udzielając odpowiednich objaśnień. Wyłómaczyli oni, że fabrykanci miejscowi dotąd zaopatrują się głównie w cykoryę zagraniczną po-

mimo plantacyj krajowych, nie dla tego bynajmniej, ażeby produkt miejscowy był gorszy, lecz że oni a zwłaszcza ich komisanci, trudniący się zakupem, pozostają od dłuższego już czasu w stosunkach handlowych z zagranicą. Tylko podwyżka cła wwozowego może ich zwrócić do plantacyj krajowych, na czém nie tracą nic zgola, a produkcya miejscowa skorzysta.

P. Kempner zwrócił, uwagę, że według nowego rozporządzenia departamentu celnego z dnia 22-go lutego r. b. pobierane jest cło w stosunku 12 kop. od puda cykoryi zagranicznej, choćby suszonej, ale nie krajaniej.

Przepis ten, jak się okazało z przeprowadzonej dyskusyi, nasuwa pewne wątpliwości przy zastosowaniu, i w ogóle wszelkie przepisy celne, dotyczące cykoryi. W nowém rozporządzeniu jest mowa o cykoryi niekrajaniej, niewiadomo więc, jakie cło należy się od krajaniej; nadto w praktyce od cykoryi prażonej pobierana jest opłata celna po 3 ruble od puda, chociaż w niej nie ma domieszki kawy, gdy w przepisach wyraźnie wskazana jest domieszka jako warunek wyższego cła.

Po ożywionych rozprawach, w której brali udział pp. Kronenberg, Steinhagen, Mierzwiński, Kempner, Rajchman i Rozenblum, uchwalono, ażeby w drodze właściwej odwołać się do departamentu celnego o interpretacyę przepisów, przyczém wyrażone będzie życzenie, ażeby cło ustanowione było od cykoryi surowej w stanie zielonym po 12 kop. od puda, od suszonej krajaniej czy niekrajaniej po 50 kop. w złocie i od palonej po 3 ruble.

Drugi wniosek przemawiał za podwyżką cła wwozowego od rur szteingutowych, kanalizacyjnych i wodociągów z 3 kop. jak obecnie do 1 rubla, a przynajmniej do 60 kop. Wniosek ten podał zarząd fabryk ćmielowskich księcia Druckiego-Lubeckiego. Przy niesłuchaniu nizkiem cła, jak objaśnił obecny na posiedzeniu ks. Drucki-Lubecki, fabrykanci niemieccy i angielscy nadsyłają do nas ogromne ilości rur. Tymczasem w kraju naszym znajdują się bogate pokłady wyborniej gliny i fabrykacya rur mogłaby się pomyślnie rozwinąć dla miejscowego przemysłu. Dreny wyrabiają na swój użytek prawie wszyscy obywatele, lecz fabrykacya rur szteingutowych jest u nas nowością, i spróbowaly jej dopiero zakłady przemysłowe pod Ćmielowem. Konkurencyja jednak z zagranicznymi rurami jest przy obecném cła niemożliwą, gdyż chociaż fabrykat zagraniczny, zdaniem hr. Lubeckiego bardzo liche, to przecię ceny stawiają przemysłowcy angielscy i niemieccy tak nizkie, że im nie sposób wyrównać. Taniósć ta, jak mniema ks. L., jest tylko czasową; fabrykanci zagraniczni narażają się nawet na straty, w przewidywaniu, że zabiją konkurencyę krajową nizkimi cenami, a potem będą je mogli dowolnie podnosić. Magistrat m. Warszawy dał jakoby opinię, że rury wyrabiane w Ćmielowie wytrzymują ciśnienie 6 atmosfer, gdy zagraniczne tylko czterech.

Przed rozstrzygnięciem wniosku, sekcyja postanowiła oddać go uprzednio do rozpoznania sekcyi trzeciej, która będzie mogła specjalnie ocenić wyrób ćmielowski. Dopiero po otrzymaniu jej uwag, sekcyja piąta stanowić będzie o wniosku.

Posiedzenie zamknięto o godz. 10-ój wieczorem.

Okólnik zarządzającego ministerium skarbu do zarządzających dochodami akcyznymi gubernij, w których są fabryki cukru, jak również do zarządzających izbami skarbowymi.

(20 lutego (4 marca) 1887 r. [Nr. 1990].)

*O środkach dopomożenia przemysłowi cukrowemu.*

W skutek przedstawienia mego co do środków dopomożenia przemysłowi cukrowemu, Najwyżej zatwierdzone 16 (28) lutego 1887 r. postanowienie komitetu ministrów postanowiło:

1. Fabrykantom cukru dozwala się na rachunek zapłaty akcyzy od cukru, wyprodukowanego w bieżącej kampanii 1886/7 i przypadającej za tę kampanię należności na zwrot wydanych premij, przedstawić do 1 (13) maja roku bieżącego cukier gotowy (mączkę lub rafinadę), który przyjmuje się do skarbu po cenach: białą mączkę cukrową *rubli trzech kop. dwudziestu pięciu* i rafinadę *rubli trzech kop. siedmdziesięciu* za pud, w których to cenach zawiera się akcyzy kop. 85 i na zwrot premii kop. 6. Po wymienionym wyżej terminie, przedstawienie cukru na zapłatę akcyzy nie jest dozwolone.

2. Cukier przyjęty przez skarb, wedle punktu 1-go, na zapłatę akcyzy i premii, fabrykanci obowiązani są przechowywać bezpłatnie w fabrykach lub w oddzielnych składach, na swą odpowiedzialność i pod kontrolą urzędników wydziału akcyjnego i na żądanie skarbu dostawić również bezpłatnie do najbliższej od fabryki stacyi drogi żelaznej. Ustnowienie przepisów, dotyczących warunków i porządku przechowania cukru, procentu wyschnięcia i t. p. należy do ministerium skarbu.

3. Przyjęty przez skarb na zapłatę akcyzy cukier może być wedle uznania ministerium skarbu, użyty na sprzedaż na rynkach wewnętrznych lub za granicą.

4. Użycie przyjętego przez skarb cukru na sprzedaż na rynkach wewnętrznych może nastąpić tylko w razie podniesienia się cen mączki cukrowej na giełdzie kijowskiej do *rubli czterech* i wyżej za pud. Porządek i bliższe warunki sprzedaży przepisze ministerium skarbu.

5. Po 1 (13) października 1887 r., jeżeli ceny na giełdzie kijowskiej będą niższe od *rubli czterech* za pud mączki (z dostawą na stacye dróg Południowo-Zachodnich), ministerium skarbu dozwala się wysłać cukier na sprzedaż wedle jego uznania, na rynki europejskie.

6. Z summ pozyskanych ze sprzedaży cukru na rynkach wewnętrznych lub zagranicznych, najpierw potrąca się należną skarbowi akcyzę za kampanię 1886/7 i przypadające za tę kampanię summy na zwrot premii; następnie w razie okazania się zysku ze sprzedaży cukru, takowy pójdzie na pokrycie przypadających od fabrykantów premij wywozowych; w razie zaś straty, takowa będzie rozdzieloną na wszystkich fabrykantów do zwrotu w ciągu czterech kampanij następujących (1887/8, 1888/9, 1889/90 i 1890/91) na warunkach ustanowionych dla zwrotu premij wywozowych.

7. Przyjęcie przez skarb cukru gotowego na zapłatę akcyzy i premij postanowione jest w formie jednorazowego, wyjątkowego środka, tylko za cukier wyprodukowany i obliczony w kampanii 1886/7 r.

8. Z ogólnej summy akcyzy, należnej za kampanię 1886/7 do 1 (13) września bieżącego 1887 r., połowę prolonguje się do 1 (13) grudnia 1887 r. z warunkiem, aby prolongata takowa udzielaną była tym tylko fabrykom, które do 1 (13) września uiszczą gotówką, lub wedle punktu 1-go, cukrem gotowym, nie mniej niż połowę należnej od nich summy akcyzy; ażeby na zabezpieczenie zapłaty prolongowanej summy posłużył cukier będący w towarze gotowym w fabryce, albo w braku takowego, pierwszy wyprodukowany cukier kampanii 1887/8 r., w cenie ustanowionej przez ministerium skarbu, i ażeby od summy prolongowej liczyło się  $\frac{1}{8}$  na tydzień, licząc przytém niecały tydzień za cały, i

9. Summy należne od fabrykantów na zwrot przypadającej do amortyzacji za kampanię 1886/7 r. części wydanych premij za wywieziony za granicę cukier po kop. 6 od każdego puda cukru wyprodukowanego w tej kampanii, powinny być wniesione nie później niż 1 (13) grudnia 1887 r., bez doliczania do tego terminu procentów od takowych summ, i bez żądania zabezpieczenia ich gotowym cukrem.

Opierając się na punkcie 2-m wyżej przytoczonego postanowienia komitetu ministrów, uważam za potrzebne dla przyję-

cia przez wydział akcyjny cukru na poczet akcyzy od fabrykantów cukru ustanowić następujące zasady:

1. Fabrykanci cukru pragnący przedstawić gotową białą mączkę albo rafinadę na poczet akcyzy, obowiązani złożyć miejscowemu okręgowemu lub rewirowemu nadzorcy akcyzy od cukru deklarację, w której powinno być wymienione:

a) Ilość pudów przedstawianego cukru (netto) i na jaką sumę akcyzy.

b) Rodzaj i liczba kollis, w jakich cukier będzie przechowywany.

c) Miejsce przechowania cukru, jak np. w fabryce, w otwartym miejscu lub w magazynie, albo w jakim składzie znajdującym się po za fabryką i gdzie mianowicie.

d) Skład cukru (procentowa ilość cukru krystalicznego i wody).

Do takowej deklaracji należy dołączyć:

a) Deklarację podpisaną przez fabrykanta lub jego pełnomocnika, w której ma być wymieniona, w taki sposób, jak się to robi w cedułach lub fakturach, liczba i rodzaj kollis z cukrem, ich znaki i numera, waga całej partii brutto i netto i rodzaj cukru, i

b) Polisę ubezpieczeniową na całą ilość cukru, zadeklarowanego na zapłatę akcyzy. Termin ubezpieczenia kończy się z odstawą cukru na stacyę drogi żelaznej.

2. Przedstawiona na poczet akcyzy mączka cukrowa powinna mieć barwę białą, okazywać wyraźne układy krystaliczny, w dotknięciu powinna być zupełnie suchą, posiadać czysty słodki smak bez żadnego przedsmaku, w wodzie rozpuszczać się bez pozostałości i bez zabarwienia lub zamętnienia roztworu. W ogóle przedstawiony cukier, tak mączka jak i rafinada, powinien być w wyższym gatunku z zawartością nie mniej od 99,5% cukru krystalicznego. Rafinada powinna być w głowach, płytach lub w ogóle w kawałkach prawidłowego kształtu, a nie w postaci rafinady mielonej i t. p.

3. Przedstawiony na poczet akcyzy cukier ma być zrewidowany przez nadzór akcyjny w obecności fabrykanta lub jego pełnomocnika; przyczém sprawdza się liczbę kollis z cukrem, ich numera znaki i wagę z wymienionymi w deklaracji podpisanej przez fabrykanta i dołączonej do jego deklaracji o przedstawieniu cukru na poczet akcyzy. Sprawdzanie wagi cukru uskutecznia się na podstawie p. 6 wydaney przez ministra skarbu 25 czerwca 1881 roku instrukcyi co do porządku zwrotu akcyzy od cukru wywożonego za granicę. Jednocześnie w razie wątpliwości, zawa tość cukru krystalicznego w przedstawionej mączce lub rafinadzie sprawdza się przy pomocy polaryzacji, przyczém wszelkie spory z fabrykantami załatwiają się w porządku wskazanym w instrukcyi ministerium skarbu z 20 czerwca 1881 r. § IX o wysyłce dla zbadania produktu do departamentu dochodów niestałych.

4. O przedstawionym na poczet akcyzy cukrze sporządza się protokół w dwóch egzemplarzach za podpisem osób naczo- u akcyjnego i fabrykanta lub jego pomocnika obecnego przy rewizyi przedstawionego cukru. W protokole wyszczególnia się: przez kogo, kiedy, gdzie, jaką ilość i na jaką sumę przyjęło o cukru na poczet akcyzy, gatunek cukru, zawartość w nim cukru krystalicznego i wody, rodzaj i liczba kollis i miejsce przechowania. Jeden egzemplarz protokołu niezwłocznie odsyła urzędnik akcyjny do departamentu dochodów niestałych, drugi zaś egzemplarz pozostaje przy cukrze przyjętym na poczet akcyzy i przedstawiany być ma każdego razu rewidentom, a po ostatecznym przyjęciu cukru od fabrykanta na stacyę drogi żelaznej, pozostaje w aktach nadzorcy okręgowego lub rewirowego. Fabrykantowi zaś, po zrewidowaniu cukru, zarządzający dochodami akcyjnymi wydaje tymczasowe zaświadczenie o ilości przyjętego cukru na poczet akcyzy, z oznaczeniem ogólnej wartości cukru. Do ostatecznego obrachunku, mogącego nastąpić dopiero po dostawieniu cukru na stacyę drogi żelaznej lub po wydaniu go nabywcy wewnątrz Rosyi, rzeczne zaświadczenie uwalnia fabrykanta od zapłaty summy akcyzy wymienionej w tém zaświadczeniu.

5. Nadzór nad cukrem, przyjętym na poczet akcyzy porucza się dozorowi akcyznemu, który od czasu do czasu rewiduje go tak co do ilości jak i gatunku, dla czego cukier powinien być złożony przez fabrykanta w otwartym miejscu, lub w magazynie tak, ażeby była możność zliczyć wszystkie kollisy, widzieć ich znaki i numera i w razie potrzeby dokonać sprawdzenia wagi i gatunku cukru, na traf, w niektórych kollisach. Cukier przechowywany w beczkach, w otwartym miejscu, powinien być okryty oponą (brezentem) i opieczętowany pieczęciami nadzoru

akcyznego i fabrykanta lub jego pełnomocnika, tak, ażeby bez uszkodzenia pieczęci nie można było otworzyć lub wytoczyć beczki. Na drzwiach magazynów, w których cukier będzie przechowywany, także powinny być pieczęcie urzędnika akcyznego i fabrykanta.

6. Jeżeli urzędnik nadzoru akcyznego, rewidujący cukier, zauważy jego zepsucie, powinien na to zwrócić uwagę zarządu fabryki. W każdym razie przechowanie cukru w całości powinno spoczywać na odpowiedzialności fabrykanta, który ochrania cukier od deszczu, wilgoci, wiatru, upału i t. p. Jeżeli przy przechowaniu cukier się popsuje, fabrykant obowiązany jest popsuty cukier, jeżeli to będzie możliwe, doprowadzić do pierwotnego stanu, tak np. zwilgotniały cukier przesuszyć, lub w ogóle zepsuty cukier zastąpić nowym jednakowej dobroci z poprzednio przedstawionym.

7. Wyschnięcie cukru, mogące nastąpić podczas jego przechowania, przyjmuje się na rachunek skarbu, w rozmiarze do 0,2% wagi wszystkiego wyschłego cukru, za cały czas przechowania.

8. Odpowiedzialność fabrykanta za przechowanie cukru w tym stanie, w jakim był przy przedstawianiu na poczet akcyzy, ustaje przy sprzedaży cukru za granicę, dopiero po zdaniu go na najbliższą od fabryki stację drogi żelaznej, a przy sprzedaży wewnątrz Rosyi, po zdaniu go nabywcy, kupującemu cukier ten od skarbu, ponieważ oddanie cukru w tym wypadku powinno być uskutecznione w obec pełnomocnika fabrykanta. Gdyby cukier skutkiem niedokładnego przechowania, przy zdawaniu go nabywcy okazał się gorszym niż był przy pierwotnym przyjęciu go i nie odpowiadał tym jego przymiotom, jakie są wymienione w deklaracji fabrykanta i w protokole rewizyjnym, to odpowiedzialność za to w obec nabywcy spada na fabrykanta, i

9. Po zdaniu cukru nabywcy wewnątrz Rosyi, lub po zdaniu cukru na stację drogi żelaznej dla wysyłki za granicę, zarządzający dochodami akcyznymi wydaje fabrykantowi kwit zaliczkowy na przyjęcie od niego cukru na procent akcyzy, z oznaczeniem w kwicie summy, na jaką przyjęto cukier, która to summa przy przedstawieniu rzeczonoż kwitu kassie zaliczoną zostaje na rachunek akcyzy, otrzymanej od fabryki za cukier wyprodukowany w kampanii 1886/7 r.

O czem zawiadaniom zarządzających dochodami akcyznymi i zbami skarbowymi, dla odpowiedniego zastosowania się i wykonania.

## ROZMAITOŚCI.

**Bursztyn starożytny.** O. Helm poddał rozbiorowi chemicznemu kawałki bursztynu, znalezione przez Schliemanna w grobach królewskich w Mycensach, i znalazł w nich około pięciu odsetek kwasu bursztynowego. Podobnej ilości tego kwasu nie znajdujemy w żadnej żywej bursztynowatej krajów śródziemnomorskich, stanowi zaś ona cechę bursztynu z okolic morza Bałtyckiego. Potwierdza to więc przypuszczenie, że już w czasach przedhistorycznych istniały stosunki handlowe między Grecją a krajami nadbałtyckimi.

**Konserwacja jaj.** Chińczycy w sposób prosty i praktyczny zabezpieczają jaja od zpsucia, niedopuszczając do nich powietrza przez oblepianie gliną. Sposób ten ma i tę dobrą stronę, że jaja w osłonie glinianej mniej się tłuką, mogą być wysyłane w daleką podróż morską i po kilku miesiącach są jeszcze zupełnie świeże.

**Międzynarodowe rynki zbożowe.** Usposobienie rynków handlujących zbożem było w ciągu tygodnia od dnia 20-go do 27-go lutego słabe i bez ruchu. obroty były bardzo szczupłe, ograniczone do potrzeb konsumpcji, ponieważ spekulanci przeważnie wstrzymywali się od udziału w handlu. Ceny zboża wahały się, lecz żadnych wniosków nie dało się z tego wyprowadzić, gdyż w jednym wypadku spadały, a w innym podnosiły się. Godnym uwagi było wyczekujące stanowisko właścicieli zapasów, mających nadzieję doczekać się cen lepszych. Poszczególnie biorąc, *rynki amerykańskie* najwyraziściej uwydatniały niezadawalający stan handlu zbożem; ceny pszenicy spadały w dalszym ciągu,

pomimo zmniejszania się zapasów; nie było w tym nic dziwnego, ponieważ wyczerpywanie się zapasów nie było skutkiem wywozu, lecz brakiem odstaw z wewnątrz kraju, z powodu zajęcia się rolników przygotowaniem roli pod zasiew. Nadzieja Ameryki na zamówienia zboża z Europy, w której urodzaj zeszłoroczny wypadł ujemnie, dotychczas się nie ziściły. Stan zasiewów w Ameryce był prawie wszędzie pomyślny. W Anglii handel zbożem był mało ożywiony, obroty umiarkowane; w tranzakcjach kupcy zyskiwali ustępstwa. Wszelako niemożna uważać stan rynków w Anglii za zły. Podaż zboża przywozowego zmniejszyła się, obok powiększenia się popytu na towar miejscowy. We Francji ceny trzymały się dość mocno; rolnicy i właściciele zapasów, z powodu spodziewanego podwyższenia cła od zboża zagranicznego, przywożonego do Francji, nie zgadzali się na ustępstwa. Kupcy zaś, zwłaszcza młynarze, nie chcieli dawać cen wyższych. W Belgii i Hollandyi handel zbożem szedł bez zmiany ospale. W Austro-Węgrzech przeważało usposobienie chwiejne; nawet spadek cen zboża nie zachęcił do tranzakcji. Mały zbyt mąki spowodował zmniejszenie się popytu na zboże. Usposobienie rynków zbożowych w Niemczech pozostało bez zmiany ospale.

Na rynkach *rossyjskich* handel szedł bardzo powoli, zwłaszcza w portach nadbałtyckich, gdzie tranzakcje zawierano z trudnością i gdzie ceny nieco spadały. Na południu Cesarstwa usposobienie również osłabło i niektóre z kantorów zbożowych zaniechały na czas jakiś kupna, lecz właściciele zboża starali się utrzymać ceny zboża na dawniej wysokości, nie robiąc ustępstw, w nadziei lepszego popytu. Na rynkach w Rosyi środkowej panowało natomiast uspokojenie i obroty były ożywione. Utrzymały się tam ceny zboża z początku roku, i zdaje się nadzieja, że po otwarciu żegluga ceny się podniosą. Cieszyły się popytem gatunki zboża wyborowe, przygotowane na zapasy wiosenne.

## Ostatnie ceny targowe

na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 12 marca r. b.)  
całemi wagonami.

	kopiejek za pud		kop. za korzec	
	od	do	od	do
<b>Pszennica niżkowo</b>				
wyborowa	127	132	7.70	8
średnia	120	126	7.25	7.60
ordynarna	106	111	6.40	6.75
<b>Żyto niżkowo</b>				
wyborowe	85	86	4.92½	5
średnie	80	83	4.65	4.82½
ordynarne	72	76	4 17½	4.40
<b>Jęczmień silnie</b>	68	89	3.45	4.50
<b>Owies niżkowo</b>				
wyborowy	80	86	2.85	3.05
średni	72	78	2.55	2.77½
ordynarny	68	70	2.40	2.50
<b>Groch bez pokupu</b>	67	92	4.40	6.05
<b>Gryka słabo</b>	77	86	3.90	4.20
<b>Kasza jaglana słabo</b>	82	108		

Przebieg targów ubiegłego tygodnia znacznie różnił się od poprzedzającego, gdyż wszelkie ożywienie zniknęło, a ceny, nie bacząc nawet na ciągłe podnoszenie się waluty obecnej, przeszły w usposobienie niżkowe, ku czemu przyczyniła się niżka cen za granicą, postępująca ciągle w ślad za obniżką kursu rubla.

Spekulanci zupełnie usunęli się od zawierania jakichkolwiek tranzakcji, w obec wciąż zmiennego i niepewnego horyzontu politycznego, tudzież zastoju na rynku pieniężnym.

Od wczoraj waluta nasza szybko podnosić się zaczęła, co na ceny rynku naszego znowu tylko ujemnie wpłynąć może.

Dowozy z Królestwa i Cesarstwa powiększają się, a dostawiane zboże przeważnie zakupują tylko miejscowe młyny i liweranci dla wojska.

Z koniczyną słabo, liche gatunki trudno zbywać; za białą płącą rb. 20—40, za czerwoną rb. 22—38, za 250 fun. względnie do gatunku i stopnia doczyszczenia.

E. Wojewódzki et Comp. Marszałkowska Nr. 116.

# Sprawozdanie tygodniowe.

**Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.**

Toruń dnia 7 marca 1887 r.

Powietrze mieliśmy w ubiegłym tygodniu piękne, nad ranem zwykle mgliste.

Na targach zbożowych zawsze ta sama bezczynność, brak zupełny ochoty do kupna, mimo że sprzedający okazali się skłonni do nowych ustępstw.

W Nowym-Yorku obniżyły się ceny pszenicy w pierwszej połowie tygodnia o 1 centa, następnie znowu o tyleż się poprawiły, co głównie zupełny brak deszczów krajowych spowodował. Z tej też przyczyny tak potrzeby konsumpcji jak i wywóz, li tylko na zboże ze składów były skazane, to też zmniejszyły się zapasy kontrolowane znowu o 2 1/4 miliona buszli pszenicy.

W Anglii wstrzymywali się kupujący zupełnie od zakupna, interes w małych bardzo tylko obracał się granicach, a ceny pszenicy zaledwo przy ostatnich notowaniach zdołały się utrzymać. Wszelkie inne zboże zupełnie zaniedbane, przy cenach niższych.

We Francji nie zaszła żadna zmiana; tak producenci jak i kupcy oczekują rezultatu obrad celnych.

W Belgii i Holandii ceny pszenicy pozostały prawie bez zmiany, żyto znacznie niższe przynosiło ceny.

Na placu naszym obniżyły się ceny pszenicy o 1—2 mrk. Zboże jare i koniczyny tylko po bajecznie niższych cenach znajduje niechętnych odbiorców.

Płacono za 1000 kilogramów w hol. fun.		Marek	Rub. za pud przy kursie 190
Pszennica transito	120—133 fun.	128—138	1.10—1.19
krajowa pstra	120—128 "	140—145	
krajowa	126—131 "	144—146	
krajowa jasna	120—126 "	142—146	
krajowa wybor.	128—133 "	148—150	
Żyto transito	120—128 "	88—94	0.77—0.81
krajowe	115—124 "	108—110	
	126—128 "	110—112	
Jęczmień rossyjski		80—115	0.69—0.99
krajowy		95—130	
Owies rossyjski		80—90	0.69—0.77
krajowy		90—105	
Groch na paszę		100—110	0.86—0.95
kuchenny		115—140	
Victoria		140—165	
Rzepak transito		160—170	1.38—1.46
Rzepak grubo ziarnisty świeżo suchy		185—200	
Rzepak świeży suchy		175—190	
Lubin niebieski		72—80	0.62—0.69
żółty		80—100	0.69—0.86
Wyka czarna		95—110	0.82—0.95
Kuch rzepakowy		4 80—5.20	0.82—0.90
Kuch lniany		5.20—5.80	0.90—1.00
Otręby pszenne		3.30—3.50	0.57—0.60
Otręby żytnie		3.20—3.45	0.55—0.60
Koniczyna czerwona		25—35	4.30—6.03
biała		25—45	4.90—7.75
Tymotka		20—25	3.45—4.31

W Hamburgu ceny okowity w zeszłym tygodniu nie uległy żadnej zmianie. Płacono:

loco bez beczi marek	20 1/4	kop.	33
w beczk. kontrak. loco	24 1/2		51
na marzec	24 1/3		51
na marzec-kwiecień	24 1/2		51
na kwiecień-maj	24 3/4		52
na czerwiec-lipiec	25		53
na lipiec-sierpień	26		57
na sierpień-wrzesień	26 1/2		59

co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80<sup>o</sup>/<sub>o</sub> przy kursie 190.

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	179,45	Mrk.
Pszennica kwiecień-maj	162,75	"
maj-czerwiec	163,75	"
New-York	92 1/2	"
Żyto loco	126,00	"
kwiecień-maj	126,20	"
maj-czerwiec	126,75	"
czerwiec-lipiec	127,50	"
Olój rzepakowy kwiecień-maj	43,70	"
maj-czerwiec	44,00	"
Okowita loco	37,70	"
kwiecień-maj	38,60	"
czerwiec-lipiec	39,60	"

## Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

za czas od d. 23 lutego (7 marca) do d. 2 (14) marca 1887.

Cena średnia		Cena średnia	
Pszennica za korzec 6-pudowy bez worków i opakowania	7.90	Sól	pud kop. 48
Żyto za korzec 3 1/4 pud.	5.00	Pieprz	funt kop. 45 1/2
Owies za korzec 3 1/2 p.	3.2	Octu zwyczaj. kwarta	kop. 5
Jęczmień za korzec 5 p.	4.20	stołow.	" 9
Gryka za korzec 5 p.	4.25	Octu piwny wiadro	" 80
Groch polny za korzec 6 1/2 pudowy	6.00	Octu winny	" rub. 1.40
Rzepaku letniego korzec (5 1/4 puda)	9.00	Spirytus czysty wiadro	" 11.50
Rzepak zimowy korzec (5 1/4 puda)	10.00	Spirytus 78 pr.	" 8.15
Kasza pszenna za garniec kop.	37	Okowita 40 pr.	" 4.82
perłowa	38	Wódka 10 pr. wiadro	rub. 8.15
grycz. drob.	30	6 pr. szum.	" 5.00
" zwyczaj.	25	Siemie lniane garniec	kop. 23
jęczmienna	15	Siemie konopne	" 15
jałgłana	20	Chmiel krajowy	pud rub. 19.00
owsiana	25	Świecice łojowe	funt kop. 17
Mąka żytnia razowa pud	1.25	woskowe	" 75
Mąka żytnia pyłkowa pud	1.45	stearyn.	" 24
pszenna zwyczaj.	2.25	Drzewo twar. sąż. kub.	rub. 17
" krupcz.	2.55	opał. sosn. za sąż.	" 182 1/2
gryczana	1.10	kub. zawier.	15.00
ziemniaczana	2.00	ang. stóp kub.	rub. 15.00
Otręby żytnie pud kop.	65	Słód jęczmienn. czetw.	" 8.50
pszenne	60	Piwo zwyczaj. wiadro	kop. 50
Chleb żytni funt	2 1/2	bawarskie	" rub. 1.00
sytny	4	Olej lniany	pud " 5.40
pszenny	7	konopny	" " 6.50
lepszy	8	rzepakowy	" " 5.00
Mleko świeże garniec kop.	35	dyst.	" " 6.00
zbierane	24	Wosk	funt kop. 55
Masła świeżego funt	od 35—45	Mydło zwyczajne	" " 10 1/2
Masła solonego	od 30—35	Mydło szare	" " 9
Śmietany kwarta	od 30—35	Płótno konopne arsz.	" 20
Ser średni krowi	25	Płótno lniane	" " 25
Ser owczy	45	Len	pud rub. 8.00
Jaja kopa	rub. 1.10	Konopie	" " 6.00
Kapusty funt	kop. 4	Skóra końska	" " 5.25
Kartofli korzec	rub. 1.60	Skóra barania	" " 1.25
Buraków korzec	rub. 2.40	Żelazo kute	pud 2.00
Marchwi korzec	rub. 5.40	Żelazo walcowane	" 1.80
Cebuli	funt kop. 3	Stal krajowa	" 4.00
Grzyby suszone	funt kop. 75	Stal angielska	" 12.00
Słonina solona	pud rub. 6.00	Ołów	" 3.00
Sadło topione	funt kop. 24	Miedź żółta	" 8.00
Sadło wieprzowe	pud rub. 6.40	Miedź czerwona	" 13.00
Śledzie zwyczajne setka	" 2.50	Węgiel kam. kraj. czet.	1.45
Słoma	pud kop. 35	Koks z fabryki gazu z do- stawą pud kop.	16 1/2
Siano	" 45	Węgiel angielski	" 1.65
		Nafta kaukazka	wiadro 65
		Płacono za dzień roboty wyrobnikowi	kop. 50
		Wyrobnikowi z koniem	rubli 2
		Wyrobnikowi z 2 końmi	" 3.50